

Cel projektu

Celem projektu jest przyjrzenie się sztuce działających we Wrocławiu w latach 70. XX wieku artystek, które zajmowały się różnymi dyscyplinami – od tradycyjnych, jak malarstwo, rzeźba czy grafika, po sztukę konceptualną, kontekstualną, performans czy działania efemeryczne oraz twórczość związaną z nowymi mediami. Projekt będzie próbą uzyskania odpowiedzi na pytanie, jakie były strategie artystyczne obierane przez te twórczynie oraz w jaki sposób ich zawodowe decyzje uwarunkowane były przez świat zewnętrzny – ich codzienność, relacje społeczne, uczelniane i rodzinne, politykę i kulturę tego czasu. Lata 70. to okres tzw. drugiej fali feminizmu, czyli przede wszystkim upominania się o równe miejsce dla kobiet w takich strukturach jak państwo, prawo, edukacja czy gospodarka. Jednak fala ta nie dotarła do Polski, w której – za tzw. żelazną kurtyną – społeczeństwo usatysfakcjonowane było dobrobytem okresu rządów Gierka.

Wbrew jednak powszechnym przekonaniom nie można było mówić o całkowitym równouprawnieniu kobiet, nie mogło być mowy o takim samym dostępie do zawodowego sukcesu.

W obszarze sztuki widać to m.in. po muzealnych kolekcjach z czasów PRL, w których twórczość kobiet jest w znacznym stopniu niedoreprezentowana. Sztuka wymykająca się tradycyjnym kategoriom była z jednej strony pomijana przez konserwatywnie nastawionych specjalistów na tzw. Ziemiach Odzyskanych, a z drugiej strony wszelkie przejawy postaw awangardowych wspierane były przez ówczesną władzę. Twórczość kobiet znalazła się między młotem powielania dotychczasowych schematów, a kowadłem współpracy z państwem, bo było sytuacją szczególnie niekorzystną – niestety bardzo wiele artystek zniknęło z pola sztuki, a spośród tych, które otwarcie wyrażały w tym czasie treści emancypacyjne sukces osiągnęła tylko jedna – Natalia LL. Główne zadanie, realizowane w projekcie, polega na pozyskiwaniu mikronarracji, czyli własnych opowieści tych wszystkich artystek, które podejmowały w badanej dekadzie działalność twórczą. Z tych opowieści wyłoniony zostanie obraz ich strategii, motywacji, decyzji, kontekstu działania oraz sprawczości, czyli realnego potencjału wpływania na otoczenie i zmieniania go.

Jakie badania realizowane będą w projekcie?

Projekt ma charakter multidyscyplinarny, co oznacza, że będzie się opierał na metodach charakterystycznych dla różnych dyscyplin humanistyki. Choć dotyczy on sztuki, to główne badania prowadzone będą przy pomocy historii mówionej – metody wypracowanej przez historyków i wykorzystywanej głównie w badaniach nad przeszłością i nad kulturą. W Polsce nie znalazła ona dotąd szerszego zastosowania w badaniach nad sztuką, jednak jej użycie wydaje się bardzo zasadne w przypadku twórczości zmarginalizowanej bądź efemerycznej czy procesualnej. Metoda ta polega przede wszystkim na prowadzeniu wywiadów z osobami, których dotyczy temat badań – tzw. świadkami historii lub zdarzeń – oraz na ich późniejszym krytycznym opracowaniu.

Badania te połączone będą z mapowaniem sieci wrocławskiej sztuki, czyli pozyskiwaniem informacji m.in. o osobach, wystawach, dziełach, wydarzeniach, akcjach, performansach i miejscach związanych ze środowiskiem artystycznym. Odbywać się będą poprzez kwerendy biblioteczne, archiwalne i muzealne, analizę dokumentacji sztuki oraz przez narzędzia internetowego Gąszcz, umożliwiającego oddolne pozyskiwanie danych (wersja.org/gaszcz). Te „twarde” informacje utworzą siatkę-szkielet, wokół której oplecione zostaną splątane ze sobą mikronarracje-opowieści o sztuce i strategiach tworzących ją artystek.

Powody podjęcia tej tematyki

Lata 70. Były we Wrocławiu okresem nazywanym „złotą dekadą” kultury – działał tu Teatr Laboratorium Jerzego Grotowskiego, prężnie funkcjonował studencki Teatr Kalambur, organizujący międzynarodowe spotkania pod hasłem „Teatru Otwartego”, z Wrocławia wywodziła się też rozpoznawalna w całym kraju i zagranicą sztuka konceptualna, propagowana przede wszystkim przez Jerzego Ludwińskiego, w związku z czym miasto śmiało nazwać można stolicą polskiego konceptualizmu. Niestety jednak w tych wszystkich awangardowych i artystycznych przedsięwzięciach obecność kobiet jest stosunkowo niewielka. Tymczasem w okresie powojennym umożliwiono im studiowanie i chętnie z tego prawa korzystały – statystyki dowodzą, że w połowie badanej dekady stanowiły nieco ponad 50% studiujących w wyższych szkołach artystycznych. Zaledwie kilku z nich udało się zrobić międzynarodową karierę, bardzo wiele artystek wycofało się z czynnej pracy zawodowej, niektóre również z życia społecznego. Niestety dopiero dziś, po wielkiej fali polskiej sztuki feministycznej w latach 90., potrafimy rozpoznać oryginalne postawy twórczych kobiet i je docenić. Ich sztuka nie miała szans w pełni wybrzmieć ani w czasach PRL, ani w okresie transformacji, i – ze względów biologicznych – niedługo jeszcze będziemy mieć sposobność, by badać i archiwizować ich pamięć. Zatem jest to najwyższy czas, by włączyć ich opowieści – jako niematerialne dziedzictwo polskiej kultury – do historii sztuki. Najlepiej, żeby te artystki zrobiły to własnym głosem.